

Niezapomniane wrażenia i nieopisany urok wywierają na słuchacza audycje muzyczne ze słynnej superheterodyny

PHILIPS SUPER 695

Nr. 31.

Opłata pocztowa uiszczona wczółtem.

Łódź, Poniedziałek, 1 lutego 1937 r.

Rek IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266 66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-957

FRANCJA ODPOWIADA HITLEROWI

Wyłączenie Sowieców jest rzeczą niebezpieczną. Zagadnienie podziału surowców może się stać dopiero wtedy aktualnym, gdy się zaniecha zbrojeń

Będziemy się bronić jeśli nas zaatakują — ale dochowamy zobowiązań, które zawarliśmy

PARYŻ, 31 stycznia. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych, Delbos wygłosił dziś w Chateauroux (dep. Górnych Alp) podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych przemówienie polityczne, w którym ODPOWIEDZIAŁ NA WCZORAJSZĄ MOWĘ KANCLERZA HITLERA.

Francja w obliczu niebezpieczeństwa — oświadczył Delbos — zawsze się jednoczy.

Jeżeli kraj nasz będzie zaatakowany, wówczas ŚWIAT ZOBACZY CIUD JEDNOŚCI FRANCUSKIEJ I BOHATERSTWA FRANCUSKIEGO.

Lecz najwyższym naszym celem jest pokój — taką jest wola poległych żołnierzy, których pamięć czcimy tym pomnikiem.

Przechodząc do sprawy wojny domowej w Hiszpanii, Delbos podkreślił, iż Francja podtrzymuje swe stanowisko nieinterweniowania w tej wojnie.

CELEM FRANCJI JEST GASZENIE OGNIĄ W HISZPANII, A NIE JEGO PODSYCANIE.

Należy przypuszczać, że wysiłki Francji, zespolone z wysiłkami Anglii i innych państw, nie pójdą na marne. Narody Europy — zdaje się — zrozumiały, iż powinny dążyć do zakończenia tej woj-

ny. Grozi niebezpieczeństwo, jeżeli przez pogwałcenie zasad nieinterwencji Hiszpanii narzucona będzie taka lub inna forma ustroju wewnętrznego. Prawo decyzji w tej sprawie należy tylko wyłącznie do Hiszpanii.

Podkreśliwszy wytrwałość akcji pokojowej, którą prowadzi Francja w oparciu o ligę narodów, o sojusze, współpracę z Anglią i solidarne stanowisko Stanów Zjednoczonych, Delbos oświadcza, że Francja nie chce przeciwstawić się nikomu sama, ani też wystawiać swych przyjaciół na czyjekolwiek wyzwanie.

FRANCJA CHCE PRZESKODZIĆ TWORZENIU SIĘ BLOKÓW ANTAGONISTYCZNYCH, zwalczających się na podłożu idei lub też interesów gospodarczych.

Przechodząc do odpowiedzi na mowę kanclerza Hitlera, Delbos oświadcza, że n'e miał czasu jeszcze poważnie zbadać i zastanowić się nad tym przemówieniem tak, jak ono na to zasługuje. Dlatego minister formuluje tylko wrażenia z mowy Hitlera.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że mowa Hitlera nie zawiera żadnego ataku na Fran-



YVON DELBOS

cję. Zanolować również należy oświadczenie Hitlera, że między Niemcami i Francją nie może istnieć w myśli ludzkiej żaden dopuszczalny punkt sporu.

Jest to również naszą myślą i naszym pragnieniem — oświadcza Delbos.

Francja jednak przywiązuje wielką wagę do poszanowania traktatów, jako warunku utrzymania pokoju.

PRZYPOMINAJĄC DAWNIEJSZE WYPowiedzenia TRAKTATÓW PRZEZ NIEMCY,

DELBOS OŚWIADCZA, ŻE NOWE WYPowiedzenie PÓSTANOWIEN TRAKTATOWYCH NIE UTWIERDZA ZAUFANIA DO WARTOŚCI PODPISÓW.

Współpraca międzynarodowa obejmuje rokowania i układy, które mają natrafiać na duże trudności, jeżeli utrzymana ma być teza Hitlera, iż w dziedzinie zbrojeń obronnych każdy chce być dla siebie własnym sędzią w tym, co powinien uczynić. Uznaje jednak chętnie — mówi Delbos, — że mowa Hitlera zawiera ustępy bardziej pozytywne nawet w kwestii rozbrojenia, która, zdaniem kanclerza Rzeszy, powinna być zbadana w całości. Tak samo i myśli Francja, domagając się zwołania powszechnej konferencji.

Francja gotowa jest poświęcić wszystkie wysiłki w kierunku odprężenia i zbliżenia pod warunkiem, że nie będą one skierowane przeciwko nikomu.

Tutaj Delbos stwierdza, że WYŁĄCZENIE ZWIĄZKU SOWIECKIEGO Z TEJ AKCJI JEST RZECZĄ NIEBEZPIECZNĄ.

Gdy mówimy, że odbudowa gospodarcza Europy uwarunko-

wana jest atmosferą pokoju oraz ograniczeniami zbrojeń, w Niemczech powstaje skłonność doszukiwania się w tych naszych słowach obrażających aluzji. Francja twierdzi przeciwnie, że żądanie to winno obowiązywać wszystkie kraje. Nie domagamy się od Niemiec niczego, poza tym, czego domagaliśmy się od wszystkich i od nas samych.

Zagadnienie podziału surowców, przy sztafceniu przemysłu wojennego na pokojowy, można rozwiązać tylko wtedy, GDY ZANIECHA SIĘ ZBROJENIA

produkcja i wymiana handlowa będą mogły rozwijać się w atmosferze zaufania i bezpieczeństwa. Do rozwiązania tego zagadnienia zapraszamy Niemcy i inne kraje, aby spełnić je, należy z jednej i drugiej strony wyłączyć wszystko to, co mogłoby budzić nieufność.

Dla uniknięcia wojny podejmujemy wszelkie procedury pojednawcze i wszelkie inicjatywy. Jedyną granicą naszej woli pokoju jest nasze niezłomne postanowienie:

BĘDZIEMY BRONIC SIĘ, JEŻELI NAS ZAATAKUJĄ I DOCHOWAMY ZOBOWIĄZAŃ, KTÓRE ZAWARLIŚMY.

Napad przy ul. Piotrkowskiej 117

Bandyci po steroryzowaniu nożami służącej ograbili doszczętnie mieszkanie

Wczoraj o godzinie 7 wieczór dom przy ul. Piotrkowskiej 117 stał się terenem niezwykłego ZUCHWAŁEGO NAPADU RABUNKOWEGO.

Dom ten posiada już w archiwum kryminalistyki łódzkiej swoją kartę, bowiem w dniu 11 listopada 1928 roku został tam w bestialski sposób zamordowany przez Stanisława Lanfuchę właściciel sklepu fortepianów, małżonkowie Tysze-roye.

Szczegóły wczorajszego napadu rabunkowego przedstawiają się, jak następuje:

O godzinie 8.30 wieczór wrócił do mieszkania swego na III piętrze w poprzecznej oficjalnie małżonkowie Habergryc. Z

damu wyszli po południu, zostawiając w mieszkaniu służącą, 16-letnią Józefę Pilarezyk.

O godzinie 6 do 8-ej byli w kinie, po czym wrócili na koleją do domu. Mieszkanie otworzyli swoim kluczem, ale zaraz na wstępie uderzyła ich okoliczność, że służąca nie wyszła na ich spotkanie. Wołec tego zajrzeli do kuchni, lecz stwierdzili, że Pilarezykówny tam nie ma. Znalezli ją dopiero w pokoju, zajmowanym przez sublokatora, który również był nieobecny.

SŁUŻĄCA LEŻAŁA NA PODŁODZE NIEPRZYTOMNA.

Wspólnymi wysiłkami małż. Habergryc doprowadzili ją do przytomności.

Pierwsze słowo, jakie Pilarezykówna wypowiedziała po ocknięciu się były:

„BANDYCI!”

P. Habergrycówna tknięta złym przeczuciem wpadła do dalszych pokoi i już na progu sypialni stwierdziła, że

MIESZKANIE ZOSTAŁO SPLADROWANE

Zamki przy szafach były wyłamane, w pokoju panował nieład, na podłodze porozrzucone były rozmaite rzeczy.

P. Aron Habergryc niezwłocznie pobiegł do najbliższego telefonu i zaalarmował policję.

Na miejsce przybył kierownik I grygady wydziału śledczego, komisarz Kowalczyk i kierownik VII komisariatu kom. Zicha

z wywiadowcami.

Bezpośrednio po przedstawicieli policji przybył też na miejsce współpracownik „Głosu Porannego”, który ustalił, następujące szczegóły napadu.

O godzinie 19-ej, kiedy Pilarezykówna była sama w mieszkaniu, ktoś zapukał do drzwi. Kiedy służąca otworzyła, DO MIESZKANIA WTARGNĘŁO 5-CIU MEŻCZYŹN.

Dwaj z nich wydobyli z kieszeni noże i przystawili je do piersi przerażonej dziewczyny. NAKAZALI JEJ MILCZENIE POD GROZBĄ ZABÓJSTWA.

Przestraszona Pilarezykówna pozwoliła się zaprowadzić do pokoju, zajmowanego przez sublokatora.

Tam bandyci postawili ją koło pieca i przez pół godziny trzymali pod groźbą zrobienia użytku z noży.

W międzyczasie pozostali trzej splądrowali całe mieszkanie, zabierając co cenniejsze rzeczy.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Pilarezykówna pod wpływem strasznego przeżycia straciła przytomność.

Jak się dowiadujemy, lupem bandytyw padły wszystkie kosztowności, nakrycia srebrne bardziej wartościowa garderoba i t. d.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem ujęcia bandytów.

